

25 NIEDZIELA ZWYKŁA – 24 IX 1995

Aktywność w Kościele

W życiu społecznym propaguje się hasła wzywające do aktywności w dziedzinie gospodarczej. „Synowie tego świata” wiedzą, że osiągnięcie jakiegokolwiek celu wymaga operatywności i stosowania odpowiedniej taktyki. Kto nie przewiduje biegu wydarzeń i nie kieruje odpowiednio interesami, lecz tylko biernie czeka, ten nie może liczyć na zysk czy powodzenie. Tak jest w polityce, w biznesie i we wszystkich innych dziedzinach aktywności człowieka. Ewangelia przedstawia jednego z „synów tego świata”, który wie, że biernie czekając nie można liczyć na zysk czy powodzenie. Pan Jezus posługując się obrazem zaczerpniętym z codziennego życia chciał zachęcić swoich wyznawców do aktywności w sprawach Bożych. Tak jak „synowie tego świata” gorliwie troszczą się o przemijające dobra materialne, podobnie „synowie światła” nie mniej gorliwie mają troszczyć się o to, co nie przemija. Aktywność, której celem są te dobra, dokonuje się w Kościele.

Problemem aktywności w Kościele zajął się Synod Biskupów z 1987 roku poświęcony powołaniu i misji katolików świeckich w Kościele. U większości katolików funkcjonuje obraz Kościoła, w którym elementem aktywnym są duchowni, a elementem biernym laikat. Jednym z zadań Synodu było przełamanie takiego schematu myślenia u katolików świeckich. W Kościele wszyscy muszą być aktywni, gdyż jak powiedział papież Jan Paweł II, „świeccy katolicy nie tylko, że należą do Kościoła, ale oni sami są Kościołem”

Zwróćmy uwagę na niektóre pola aktywności w Kościele. Takim polem jest na pewno liturgia. W czasie sprawowania Eucharystii wierni nie mogą zachowywać się jak obcy i milczący widzowie. Eucharystia ze swojej natury domaga się aktywności wiernych. Ta aktywność wyraża się również w spełnianiu funkcji ministranta, lektora, kantora, komentatora, członka zespołu śpiewającego, pomocnika do rozdzielania Komunii św. i innych. Nie wszystkie z tych funkcji są zarezerwowane dla dzieci.

Kolejnym polem aktywności katolików w Kościele są różne grupy parafialne. Parafia powinna być wspólnotą wspólnot. Jest ideałem, aby każdy wierny znalazł dla siebie miejsce w jakiejś parafialnej grupie. Tymi grupami są: parafialne rady duszpasterskie, zespoły synodalne, zespoły Caritas, krąg biblijny, koło misyjne, grupa modlitewna i inne.

Jeszcze innym polem aktywności katolików jest troska o budynek kościelny. Przy świątyni nigdy nie brakuje i nigdy nie zabraknie pracy. Każdy członek parafii powinien mieć przysłowiową „cegiełkę” w swojej świątyni. W stosunku do świątyni nie powinna mieć miejsce sytuacja opisana w pewnej anegdocie. Głosi ona, że było sobie czterech ludzi, którzy się zwali: KAŻDY, KTOŚ, KTOKOLWIEK, NIKT... Czyż ta anegdota nie jest obrazem stosunku większości katolików do swojej parafialnej świątyni?

Przed czterema wiekami ks. Piotr Skarga mówił: „A najszkodliwsi są katolicy bojaźliwi, małego serca, którzy gorliwości nie mają i jako strasydła na wróble stoją”. Bądźmy katolikami odważnymi, dużego serca, gorliwymi, gdy chodzi o naszą aktywność w Kościele.

ks. Bogdan Ferdek